

Z wizytą w Soest

dok. ze str 1



Innym tematem jaki poruszano na spotkaniu było korzystanie z odnawialnych źródeł energii. Dr Jörg Scholtes z Wyższej Szkoły Technicznej Westfalii omówił sposoby, w jaki z takich źródeł korzysta się w regionie Hellweg, gdzie pod nazwą Kon-Werl 2010 stworzono cały system zarządzania energią otrzymywaną z biomasy, wiatru i słońca.

Ciekawą działalność prowadzi w Soest Rodzina Kolpinga. Otóż zajmuje się ona prowadzeniem centrum edukacyjnego, które świadczy pomoc w poszukiwaniu pracy osobom z problemami. Oferta składa się ze szkolenia zawodowego i kwalifikującego (szkolenia, kursy, pomoc i korepetycje dla młodzieży) oraz bezpośredniej opieki i pomocy w poszukiwaniu pracy. W tej dziedzinie Rodzina Kolpinga chciałaby współpracować z instytucją w naszym powiecie świadczącą podobne usługi.

Na spotkaniu z władzami powiatu Soest omawiana była także impreza kulturalna - Święto Foyer - organizowana już po raz 15. W tym roku hasłem będzie „60 lat pokoju w Europie”. Mimo to w centrum zainteresowania będzie jednak nie tylko rocznica zakończenia wojny, ale wydarzenia w okresie powojennego. W związku z tym w Soest myśli się nad artystycznym przedstawieniem tego motu. Nawigazano już kontakt z ar-

tystą malarzem, który zadeklarował się przedstawić ten temat w formie fresku na budynek starostwa w Soest.

Na tegorocznym Święcie Foyer planowany jest również polski akcent. Uroczystości odsłonięcia fresku ma towarzyszyć występ zespołu z powiatu strzeleckiego. Poza tym Tina Stroheker, która czytać będzie swoją książkę „Polnisches Journal”. Oprócz tego w galerii w holu wejściowym zorganizowana zostanie wystawa grafik Rogera Loewiga, upamiętniająca „godzinę zero” w maju 1945 r.

Starosta Riebinger z dumą prezentował w siedzibie starostwa tzw. BürgerService - wydział nowatorski i postępowy nawet na warunki niemieckie. W tym miejscu, w bardzo krótkim czasie petent, również w soboty, może załatwić najpotrzebniejsze sprawy np.: prawo jazdy, rejestrację pojazdów, stypendia różnego, wszelkie opłaty i wiele innych. Pracujący tam urzędnicy udzielają również skrótowych informacji (także telefonicznie) w innych sprawach, a także doradzają gdzie w starostwie można załatwić daną sprawę.

W trakcie wizyty zwiedzono także archiwum powiatowe, gdzie goście zapoznali się z historią powiatu Soest i izbę regionalną Strzelec Opolskich.

/kw/

Opole, luty 2005r.

Szanowny Pan
Józef Swacynia
Starosta Powiatu Strzeleckiego

Zarząd Okręgu Związków Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Opolu dokonał oceny całokształtu swej działalności w 2004 roku. W ocenie tej dużo miejsca poświęcono pomocy udzielanej naszym terenowym ogniom przez władze administracyjne, rządowe i samorządowe oraz jednostki wojskowe.

Pomoc ta wynika z Ustawy o kombatantach z 24 stycznia 1991 roku, w której stwierdza się, że „Kombatantom należy się głęboki szacunek wszystkich rodaków oraz szczególna troska i opieka ze strony instytucji państwowych, samorządów terytorialnych i organizacji społecznych”.

Kierowany przez Pana Urząd w pełni realizuje te szlachetne ustalenia w odniesieniu do Kombatantów. Nasi członkowie wysoko cenią okazaną im życzliwość, zrozumienie potrzeb, opiekę i pomoc we wszystkich dziedzinach działalności statutowej.

Ten serdeczny stosunek do weteranów wszystkich frontów walki w pełni doceniany jest przez naszą organizację. Szczególnie uwidoczniło się to w obchodach zakończenia II wojny światowej, 60 rocznicę bitwy pod Monte Cassino i powstania warszawskiego oraz dnia „Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”.

W licznych uroczystościach organizowanych w tej okazji wykazał Pan duży szacunek i uznanie tym, którzy nie szczędzili krwi w walce o wolność i niepodległość Polski.

Za to wszystko co Pan osobiście i kierowany przez Pana Urząd uczynił dla naszej kombatantkiej rodziny, proszę przyjąć wyrazy uznania i podziękowania.

Tutejszy Zarząd wierzy, iż w Nowym 2005 roku, w roku 60 rocznicy zakończenia II wojny światowej, ten serdeczny stosunek do kombatantów nie zmieni się, za co wyrażam słowa podziękowania.

Jednocześnie życząc Panu dalszych sukcesów we wszystkich dziedzinach działania dla dobra społeczności administrowanego terenu, pełnej satysfakcji z pracy na tak ważnym i odpowiedzialnym stanowisku, zachowania na długie lata dobrego zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

Z wyrazami głębokiego szacunku i kombatantkim pozdrowieniem.

Za Zarząd
Przew. plk mgr Stefan Szelka

Skromny budżet, kłopot z ZOL-em i... lustracja

Jak zwykle dość burzliwy przebieg miało spotkanie władz powiatowych i gminnych z mieszkańcami Zawadzkich, które odbyło się 21 lutego w zawodzańskim kinoteatrze. Ze strony samorządowców, oprócz gospodarzy (wiceburmistrz Mariusz Stachowski) w spotkaniu brał udział starosta strzelecki Józef Swacynia, radni gminni i powiatowi. Gościem był również dyrektor strzeleckiego szpitala powiatowego, Marian Kreis.

Pierwszą część spotkania zdominowały sprawy gminy Zawadzkie - szczególnie jej trudnej sytuacji budżetowej. Szczegóły i zawiłości budżetu przedstawiła skarbnik gminy Karina Nowak. Zawadzkie jest poważnie zadłużone, spłata odsetek w tym roku wyniesie ponad 950 tys. zł. Jedyną inwestycją, jaka w tym roku zaplanowana została w gminie to przygotowanie dokumentacji technicznej na budowę kanalizacji sanitarnej, za kwotę 650 tys. zł.

W takiej sytuacji gmina nie może również liczyć na poważne wsparcie ze środków pomocowych Unii Europejskiej, bowiem jak wiadomo zasadą działania tych funduszy jest zwrot części poniesionych nakładów, a nie pełne finansowanie inwestycji, bez udziału własnego samorządu. Podobnie rzecz się miała już w roku ubiegłym, bowiem w Zawadzkim zreali-

zowano projekty oparte o fundusze zewnętrzne w wysokości ok. 200 tys. zł, głównie oświatowych i tzw. miękkich, czyli takich które nie wymagały angażowania pieniędzy z budżetu samorządu.

Wiceburmistrz M. Stachowski (w zastępstwie chorego burmistrza Wenera Małka) starał się zapewnić mieszkańców, że samorząd usilnie pracuje nad poprawą sytuacji w gminie, ale dopóki nie zostanie spłacone zadłużenie, trudno mówić o jakichś znaczących inwestycjach. Burmistrz nawoływał do zachowania rozsądku oraz cierpliwości. Przypominał, że trzeba realnie patrzeć na możliwości budżetu.

Kolejnym palącym punktem spotkania była sprawa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Zawadzkim, Mieszkańcy wrażliwi ciągle swoje zaniepokojenie faktem, że zarówno liczbą, jak i wagą placówek służby zdrowia jest w tej gminie co najmniej problematyczna. Dyrektor strzeleckiego szpitala Mariam Kreis wyjaśnił, jaka jest w chwili sytuacji podległych mu placówek (w tym zawodzańskie ZOL-u), oraz na czym polega efektywna reforma tychże placówek.

Wtórował mu starosta Józef Swacynia. Z danych przytoczonych przez dyr. Kreisa wynika, że ZOL nawet przy pełnym „obłożeniu” nie byłby w stanie pokryć swoich wydatków. Na dodatek zgodnie z nowymi przepisami, tego typu placówkom

zostały postawione wysokie wymagania techniczne, a tych budynek obecnie nie spełnia (choćby winda, której koszt budowy wyceniono na 450 tys. zł.). Dyrektor Kreis opisał zgromadzonym przykładowy sposób na wyjście z „pata zdrowotnego”, jak miał miejsce w Grodkowie, gdzie na bazie zlikwidowanego ZOL-u przy współpracy lekarzy, samorządu i NFZ powstał dobry ośrodek zdrowia. M. Kreis stwierdził również, że dla Zawadzkiego nie ma innej drogi, jak tylko bardzo przemyślana i sprawnie przeprowadzona reorganizacja służby zdrowia.

W dyskusji, jak później miała miejsce nie zabrakło głosów o charakterze szerszym, niż problemy gminy czy powiatu. Mieszkańcy nawoływali m.in. do lustracji wszystkich samorządowców, ale także do budowy gimnazjum bez względu na sytuację demograficzną gminy, rozliczenia samorządu z obietnic przedwyborczych, padły pytania o zabiegów wokół pozyskania większych inwestorów, wokół zaborstwa środków unijnych. Nie zabrakło utyskiwań na stan dróg w gminie.

Spotkanie, które mogłoby trwać do późnych godzin nocnych podsumować można zdaniem, że problemów Zawadzkie ma zapewne tak samo dużo jak inne gminy, a ich rozwiązanie nie jest wcale takie proste... /p/

Niejasny kontrakt województki

Departament Koordynacji Programów Operacyjnych Zarządu Województwa Opolskiego zwrócił się do samorządowców szczebla gminnego i powiatowego z prośbą o wyrażenie opinii na temat projektu Kontraktu Wojewódzkiego na lata 2005-2006.

Pomijając już fakt bardzo krótkiego terminu pozostawionego adresatom prośby na analizę projektu i wyrażenie opinii, co może sugerować raczej małe zainteresowanie tą oceną, z dokumentów nie wynika, o jakich kwotach zarezerwowanych w kontrakcie dla samorządów lokalnych mowa. Zarówno bowiem aktualny Program Rozwoju Województwa Opolskiego, jak i wynikający z niego Kontrakt Wojewódzki wyraźnie wskazują, że większość środków skierowanych będzie, z uzasadnieniem - „dla jednostek o znaczeniu regionalnym” - do instytucji podlegających formalnie Zarządowi Województwa. W takiej sytuacji rzeczywiście dość trudno znaleźć przekonujący związek priorytetów Kontraktu Wojewódzkiego z nacelną myślą programu rozwoju województwa, który ma być, zdaniem jego twórców, ukierunkowany na: Wspieranie rozwoju społeczno-gospodarczego regionu dla wzmocnienia jego konkurencyjności i wzrostu poziomu życia jego mieszkańców.

Gminni i powiatowi samorządowcy, dobrze już zorientowani i doświadczeni w zdobywaniu np. funduszy pochodzących z Unii Europejskiej twierdzą, że na np. remont elewacji filharmonii w Opolu można by znaleźć pieniądze właśnie tam, natomiast rozwój społeczno-gospodarcemu re-

gionu znacznie bardziej pomogłyby inwestycje choćby w bardzo marną infrastrukturę drogową, zwłaszcza tę łączącą województwo w autostradę...

Oto co na ten temat powiedział burmistrz Strzelec Op. Krzysztof Fabianowski:

- Pomijając kwestię terminu (dokument trafił do nas w piątek 28 stycznia, a więc na niezbędne analizy i konsultacje pozostały praktycznie 3 dni), zwracając uwagę kwestie merytoryczne Z dokumentu wynika, że większość środków trafi do instytucji powiązanych i podległych władzom regionalnym: wojewódzkich specjalistycznych zakładów opieki zdrowotnej, filharmonii i teatru oraz „instytucji kształcenia językowego nauczycieli na poziomie licencjackim” (zapewne chodzi o Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych podległe zarządowi województwa).

W tej sytuacji zasadne jest pytanie: jaka skala środków z 9,25 mln złotych będzie przedmiotem rzeczywistego konkursu, skoro większość środków została już „w przedbiegach” rozdzielona między wojewódzkim podległe samorządowi wojewódzkiemu? Milion, dwa, może trzy miliony złotych? Gdyby z puli kontraktu wydzielili środki, które nie mogły być rozdzielone pomiędzy instytucje podległe zarządowi województwa, sytuacja byłaby znacznie bardziej przejrzysta. I bardziej uczciwa. Inne zapisy też budzą nasze wątpliwości, a ze szczegółami Czytelnicy mogą się zapoznać na stronie internetowej naszego urzędu.

Stalprofil w Izostalu

dok. ze str 1

Izostal S.A. funkcjonuje na rynku od 1993 r. Jest uznanym producentem izolacji antykorozyjnej na rurach stalowych, przeznaczonych do budowy rurociągów gazowych i naftowych. W roku 1999 spółka uruchomiła drugi zakład i wprowadziła na rynek pełną gamę rur polietylenowych do budowy sieci gazowych, wodociągowych, kanalizacyjnych i telekomunikacyjnych.

Nowoczesna technologia, wykwalifikowana kadra oraz jakość wyrobów potwierdzona certyfikatami i aprobatami technicznymi, wydany przez polskie i zagraniczne jednostki certyfikujące, sytuuje Izostal w czołówce polskich firm o podobnym profilu produkcyjnym.

Spółka Izostal, zatrudniająca 87 osób, osiągnęła w 2004 roku ponad 1 mln zł zysku przy przychodach przekraczających 38 mln złotych.

Na rok 2005 zarząd spółki prognozuje zwiększenie przychodów o ponad 30% oraz osiągnięcie większego zysku. I - co bardzo istotne w gminie Zawadzkie - zwiększenie zatrudnienia.

Stalprofil S.A. od swojego powstania, tj. od 1988 roku, związany jest z krajową branżą hutniczą. Obecnie zajmuje pozycję czołowego dystrybutora stali w Polsce, oferując głównie wyroby i półwyroby hutnicze, a także sprzęt do produkcji hutniczej. Uzupełnieniem oferty handlowej w zakresie obrotu towarowego są świadczone przez spółkę usługi centrum serwisowego.

W roku 2004 jego zysk wyniósł 45 mln zł, przy przychodach 630 mln złotych.